DRUKARZ POLSKI

ORGAN STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarz. Drukarzy bezpłatnie
Abonament dla niečłonków 1 złoty kwartalnie
Konto czekowe: P. K. O Poznań Nr. 211 540

Redaktor odpowiedzialny: Leon Szczepaniak.

Adres Redakcji i Administracji:
Poznań, Franciszkańska 1, (Hotel Centralny)
Ogłoszenia za 1-łamowy wiersz milim. 25 gr.
dla członków wiersz milimetrowy 10 groszy

Nr. 4 — Poznań, w kwietniu 1930 — Rok VI

PODRYWANIE CENNIKA PRZEZ BEZROBOTNYCH

Paląca sprawa cennika w zawodzie graficznym omawiana jest stale we wszystkich organizacjach całej Polski. Jest ona mianowicie ulubionym konikiem Związku Zawodowego Drukarzy, na którym to koniku tenże stale uježdża. Mimoto sprawa sama wciąż spoczywa na martwym punkcie. Ostatnio jednak, wobec wzmagającego się z dniem każdym bezrobocia, sprawa cennika więcej jest aktualną, niż kiedykolwiek.

Dlaczego?

Cała falanga bezrobotnych straciwszy posady, pozostaje bez chleba; dla ludzi tych tworzy się sytuacja bez wyjścia. Wobec trudnych warunków gospodarczych nadzieja rychłego uzyskania pracy jest złudzeniem. W rozpaczy swej, z obawy przed nędzą ostateczną, śmiercią głodową, ludzie ci szturmują zakłady graficzne; w liczbie kilkunastu dziennie zjawiają się w biurach drukarni, ofiarowując swą pracę znacznie niżej stawek cennika. Nikt nie zdaje sobie przytem sprawy z konsekwencyj takiego postępowania, byleby uzyskać kondycję.

Rozumiejąc położenie nieszczęśliwych, zwrócić musimy tutaj uwagę na wynikające stąd niebezpieczeństwa. Rozumiemy położenie naszych bezrobotnych, wspieramy ich wedle sił i możności, lecz dopuścić nie możemy do pogorszenia sytuacji na rynku pracy i tak już katastrofalnej. Samowolne bowiem ubieganie się o posadę, byleby tylko mieć kęs chleba, podrywa cennik coraz to groźniej.

Jasną bowiem jest rzeczą, że pracodawca mając ludzi tańszych do dyspozycji, których znajduje w biednych ofiarach bezrobocia, chętnie korzysta z tej okazji — a zwalnia swój personel cennikowy. I cóż się okazuje? Niesumienni bezrobotni, straszeni widmem nędzy i głodu, **podkopują egzystencję nietylko swym kolegom, którzy jeszcze w posadach są, ale zarazem i sobie samym.** Niezaprzeczenie pewnym jest, że cennik raz poderwany, trudno będzie wyreparować.

Skarżą się kupcy i przemysłowcy na wygórowane podatki, których płacić nie podobna z powodu zastoju w handlu i przemyśle — skarżą się bezrobotne rzesze na brak pracy i rosnącą z dniem każdym nędzę — **ale pogarszać dziś już nieznośnej sytuacji nie wolno!** Gorsze to od samobójstwa! Sobie i dzieciom naszym winni jesteśmy **zabezpieczyć byt.** — Z poderwaniem bytu skazujemy się na powolną śmierć. O tem pamiętać nam trzeba dzisiaj przedewszystkiem.

* * *

Przyznaję, że bezrobocie jest klęską ekonomiczno-gospodarczą, lecz przyznać trzeba również i to, że niszczy ono podwaliny gospodarstwa krajowego — zarówno jak jednostki poszczególnej. Już teraz niedojada nasz pracownik, a z jego nieodżywionych dzieci **wyrośnie pokolenie słabe, chore.** Potwierdzają to lekarze oraz statystyka zdrowotności w narodzie. Objaw to zastraszający. Ci ludzie mają później stanąć przy warsztacie pracy, wymagającej tężyzny ciała i ducha. Czy będzie zdolne sprostać wymaganiom przyszłe pokolenie nieodżywione, słabe, chore? Napewno nie! Już dziś **szerzące się zewsząd choroby,** niedokrwistość, niemoc, gruźlica, takim stanem rzeczy się tłumaczą. A cóż będzie, jeśli sytuacja pogorszy się jeszcze?

Tak dalej pójść nie może!

Musimy się wszyscy uświadomić, zdać sobie jasno sprawę z obecnego położenia i z odpowiedzialności względem przyszłego pokolenia. **Nie wolno podrywać cennika!** Wszyscy stanąć musimy w jego obronie, wypleniając zło, gdzie tylko się pokaże! Taki jest nakaz chwili, taki jest nakaz sumienia, tyle winniśmy sobie sami. Jeśli wobec ciężkiego położenia gospodarczego kraju mowy być nie może o poprawieniu cennika, wystrzegać się musimy kategorycznie jego pogorszenia. **Kto podrywa cennik, podejmując pracę poniżej taryfy, jest zdrajcą swych współbraci.**

* * *

Sprawa cennikowa omawiana była również na ostatniem zebraniu plenarnem Okręgu Poznańskiego. Referat odpowiedni wygłosił kol. Przybylski. Referent wskazał na wszystkie z sprawą tą związane bolączki oraz zobrazował reformę cennika zawodu graficznego w Niemczech, która przedewszystkiem normuje przyrost uczniów do granic minimalnych. U nas tymczasem jest inaczej. Niedość, że sprawa uczniów u nas w Polsce nie jest jeszcze uregulowaną mimo rozporządzeń województw, których nawiasem mówiąc, nie respektują zakłady graficzne, ale coraz liczniejsze są wypadki, że drukarnie **pracują wyłącznie tylko uczniami** — nawet tam, gdzie w zakładzie niema ani jednej siły fachowej. Nie są to twierdzenia gołosłowne; możemy bowiem służyć dowodami. Czego w takich drukarniach nauczyć się ma przyszły adept sztuki graficznej i jakim będzie później pracownikiem, o tem pomyśleć strach. Na domiar złego Ustawa Przemysłowa, zaliczająca rzemiosło drukarskie do przemysłu, faworyzuje sprawę uczniów, nie zmuszając ich do egzaminów. Niewyrobiony element uczniowski podkopie z czasem społecznie ważną dziedzinę grafiki, drukarstwo, oddając nasz dorobek kulturalny w ręce ludzi niepowołanych.

Tutaj baczyć musimy, aby ustawą przewidziana norma liczebności uczniów **była rzeczywiście respektowana** oraz, aby uczniowie praktykowali w drukarniach pod okiem sił dobrze wykwalifikowanych. Pa-

IV. Walny Zjazd Delegatów

Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce

odbędzie się

7. 8 i 9 czerwca r. b. (Zielone Świątki) w Poznaniu w Hotelu Centralnym, ulica Franciszkańska 1.

z następującym porządkiem obrad

W sobotę, dnia 7. VI. 1930.

O godz. 20: Powitanie delegatów w Hotelu Centralnym, poczem pogawędka koleżeńska.

W niedzielę, dnia 8. VI. 1930.

O godz. 8 rano: Msza św.
O godz. 9: Wspólne śniadanie.
O godz. 10: Otwarcie Zjazdu.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokółów z III Walnego Zjazdu w roku 1929 w Poznaniu.
2. Wybór prezydjum Zjazdu.
3. Sprawozdanie z działalności organizacji jak i Wydziału Głównego: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
4. Sprawozdanie redaktora „Drukarza Polskiego".
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja.
7. Udzielenie absolutorjum Wydziałowi Głównemu.
8. Sprawa Domu Drukarza Polskiego.

W poniedziałek, dnia 9. VI. 1930.

1. Przedyskutowanie wniosków nadesłanych na ręce Wydziału Głównego do dnia 24 kwietnia r. b. oraz powzięcie uchwał.
2. Sprawy organizacyjne.
3. Sprawy zarobkowe, cennikowe i bezrobocia.
4. Uchwalenie wysokości składek tygodniowych.
5. Wyznaczenie miejscowości oraz terminu następnego Zjazdu.
6. Wybór Wydziału Głównego: a) prezesa, b) wiceprezesa, c) sekretarza, d) zastępcy sekretarza, e) skarbnika, f) radnych.
7. Wybór 3 członków stałych i 2 zastępców do Komisji Rewizyjnej.
8. Wnioski bez uchwał.
9. Wolne głosy.
10. Zamknięcie obrad zjazdowych.

KOMUNIKATY
WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

W ostatniej chwili przypominamy o przygotowywaniu i nadsyłaniu wniosków na Zjazd Delegatów. Ostateczny termin nadsyłania wniosków wyznaczamy na dzień 24 kwietnia b. r.

Wobec zachodzących nieporozumień, — wyjaśniamy, jak należy postępować przy wypłacaniu wsparć:

Przedewszystkiem musi każdy członek, pragnący otrzymać jakiekolwiek wsparcie, być w porządku ze składkami, poczem należy stwierdzić na podstawie wpłaconych składek, jakie prawa nabył. Pierwsze prawa nabywa po 1 roku, tj. po wpłaceniu 52 składek. Jeśli po 1 roku przynależenia i regularnego opłacania składek, wybiera jakiekolwiek wsparcie, czy na wypadek choroby, bezrobocia lub też skróconego czasu pracy, ma do nich prawo na przeciąg 45 dni łącznie. Członek, który wybrał całe wsparcie, tj. przez 45 dni w razie choroby, nie ma prawa w dalszym ciągu do wsparcia za bezrobocie i naodwrót. Ponowne prawa odzyskuje odnośny członek po przepracowaniu 14 tygodni i regularnem opłacaniu składek.

Coraz częściej zgłaszają się bezrobotni członkowie Związku klasowego oraz niezorganizowani do biur naszych o posadę i przyjęcie w poczet członków Stowarzyszenia. Wnioski takie będzie się w przyszłości załatwiać bezwzględnie odmownie, gdyż zasadniczo przyjmujemy na członków tylko kandydatów, będących w posadzie.

Członkom, podpisującym na deklaracjach jako poręczyciele, zwracamy uwagę na odpowiedzialność, jaką na siebie biorą, ręcząc za kandydata. Należy przedtem dokładnie zbadać, czy odnośny kandydat odpowiada warunkom podanym w statucie, tym sposobem można najlepiej przeciwdziałać wstępowaniu nieodpowiednich ludzi.

---

miętajmy, że **nadmiar uczniów podkopuje egzystencję wykwalifikowanym kolegom.**

* * *

I jeszcze jedno. W dzisiejszych ciężkich czasach zrozumieć winien każdy kolega, że **tylko gromadnie, skupieni w silną organizację, skutecznie bronić możemy naszych praw i zdobyczy socjalnych. Dlatego nie wolno nam dopuścić do tego, aby pracowali wśród nas ludzie niezorganizowani.** — Z ich to szeregów rekrutują się zdrajcy sprawy cennikowej. Oni również podkopują byt Wasz, koledzy! A liczba ich jest zastraszająca, bo według ostatniego komunikatu Urzędu Statystycznego, aż 48 proc., a więc **połowa wszystkich pracowników zawodu graficznego.** Organizacyj zawodowych przecież w Polsce nie brak, dlaczego więc się nie organizują? — Bo ich tendencją jest: **Zachwiać byt zorganizowanym.**

* * *

Więc baczność, koledzy!

Każdy stać musi na straży spraw organizacyjnych. Interes wszystkich kolegów wyraz swój otrzymuje dopiero w przynależności do organizacji.

Sz. Błaszkowski.

KOMUNIKATY
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

odbędzie się

w sobotę, 12 kwietnia 1930 r. o godz. 19 (7) w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, II dom ogrod., II ptr.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu.
3. Przyjęcie nowych członków.
4. Komunikaty Zarządu.
5. Referat: Prawa i obowiązki członków.
6. Wnioski do Zjazdu Delegatów.
7. Wybór delegatów na Zjazd (12 członków i 4 zastępców).
8. Wnioski bez uchwał.
9. Wolne głosy.
10. Zamknięcie.

W razie niestawienia się statutem przepisanej ilości członków, odbędzie się drugie Nadzwyczajne Walne Zebranie tego samego dnia, pół godziny później, z prawomocnością uchwał bez względu na liczbę obecnych.

Ze względu na ważną sprawę Zjazdu Delegatów, uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie. *Zarząd.*

Kandydatami na członków są: Zieliński Ludwik — introligator, Bródke Roman — introligator, Gryska Nikodem — drukarz-maszynista, Kunicki Władysław — drukarz-maszynista, wszyscy z Poznania, Wojciechowski Bernard — składacz-maszynista, Poznań - Puszczykowo, Gostomski Władysław — składacz z Wolsztyna.

Nieodwołalnie ostatecznym terminem nadsyłania wniosków do Zjazdu Delegatów jest dzień Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, 12 kwietnia r. b. Wnioski muszą być imiennie podpisane, oraz należycie uzasadnione. Później nadesłanych wniosków nie uwzględni się.

Prawo wzięcia udziału w Zjeździe Delegatów mają wszyscy członkowie naszej organizacji, nie zalegający ze składkami. Koledzy zawieszeni w swych prawach — udziału wziąć nie mogą. Członkowie, chcący wziąć udział w Zjeździe Delegatów, muszą się zgłosić w godzinach urzędowych (18—19) w sekretarjacie Okręgu Poznańskiego, celem odebrania karty wstępu, — przyczem należy przedłożyć kwitarjusz składek.

Prawo wybieralności na delegatów przysługuje również tylko tym członkom, którzy nie zalegają ze składkami; wobec tego Zarząd prosi członków o zabranie ze sobą kwitarjuszy składek na Nadzwyczajne Walne Zebranie, na dzień 12 kwietnia r. b.

Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy i Pokr. Zawodów w Polsce odbędzie się w tym roku w Poznaniu w czasie Zielonych Świąt. Przybędą na ten Zjazd koledzy z całej Polski. Okręgowi Poznańskiemu przypada zaszczytna rola gospodarza Zjazdu Prosimy więc Szan. Członków, zamieszkałych w Poznaniu, którzy będą mogli przyjąć delegata na nocleg, o podanie adresu swego, ilości miejsc — na ręce sekretarza Zarządu, kol. Wilka, codziennie w godzinach od 18—19 w biurze Stowarzyszenia, Franciszkańska 1 (Hotel Centralny) pokój 6.

Z dniem 1 kwietnia r. b. Okręg Poznański wkracza w samodzielną administrację. Między innemi przejmuje od Wydziału Głównego funkcję wypłacania wsparć. — Prosimy członków Okręgu Poznańskiego, którzy otrzymali wypowiedzenie posady, o niezwłoczne zgłoszenie się w sekretarjacie naszego Okręgu, celem rejestracji oraz punktualnego wypłacania wsparcia.

Wstrzymanie zapomóg dla zalegających ze składkami. W myśl ustaw oraz regulaminu wsparć, członkowie tracą wszelkie prawa do świadczeń po zaleganiu z 8-miu składkami i wszelkie wnioski o udzielenie tychże, a nawet za zaliczeniem ich na poczet składek, nie mogą być uwzględnione. Zaleca się zatem dopilnowanie regularnego płacenia składek w interesie własnym członków.

Bal wiosenny urządza Okręg Poznański Stow. Druk. w salach „Belwederu", przy ul. Marszałka Focha w sobotę, dnia 10. maja r. b. Bal zapowiada się wspaniale ze względu na urozmaicony program. Bilety oraz zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie Stowarzyszenia, dokąd prosimy podać adresy gości, celem wysłania im zaproszeń. Wstęp tylko za zaproszeniami. Cena biletów bardzo przystępna.

Zniżkowe bilety do Teatrów Miejskich Opery i Polskiego otrzymać można w sekretarjacie naszym codziennie w godzinach urzędowych 18—19. Bilety są ważne do Opery na piątki, do Teatru Polskiego na poniedziałki. Wobec tego, że ilość biletów jest ograniczona, prosimy Szan. Członków o wczesne zgłoszenia się. Bilety otrzymać można już każdego 1-go miesiąca zgóry naprzód na cały miesiąc. Repertuar również jest wywieszony w sekretarjacie naszym, dla informacji członków.

KOMUNIKATY
OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Wobec omyłki, jaka się zakradła w ostatnim komunikacie, podajemy ponownie skład nowego Zarządu, wybranego na Rocznem Walnem Zebraniu w dniu 9. 2. 1930 r. — Prezesem został kol. Czesław Ociepko, wiceprezesem kol. Czesław Małachowski, sekretarzem kol. Stanisław Dobrowolski, skarbnikiem kol. Czesław Grzymski, radnymi koledzy: Stefan Proboszcz, Władysław Skibiński i Juljan Szal. Na kierownika Biura Pośrednictwa Pracy powołano kol. Bronisława Jezierskiego.

Na członków przyjęci zostali koledzy: Marjan Bagiński, Mikołaj Kołowanogow, Marjan Wierzbicki, Józef Osiński, Stanisław Adamczewski, Stanisław Łoza, Zygmunt Żółtowski, Antoni Bogucki, Eugenjusz Lasocki, Zygmunt Sapiński, Ignacy Krotulski, Piotr Cegiełka, Marjan Jędrzejewski, Eugenjusz Pietrzykowski, Teodor Kowalski, Czesław Zieliński, Władysław Kronberg.

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Plenarne Zebranie Okr. Poznańskiego odbyło się 15 marca r. b. o godz. 19,30 w lokalu „Koła Senjorów", które zagaił kol. prezes Błaszkowski. Porządek składał się z 9 punktów. Odczytany protokół przyjęto w całości. Na członka przyjęto kol. Grauscha Zdzisława, linotypistę z Poznania. Nastąpił wykład na temat: „Kultura Sztuki", który wygłosił p. prof. K. Pertek. W zwięzłych słowach przedstawił nam Szan. Prelegent definicje kultury i sztuki oraz ich rozwój od czasów Pięknej Heleny aż po dzień dzisiejszy, wywabił czarujący urok kultury greckiej z odkrytych z pyłu wieków ruin Akropolu i przedstawił nam pełną wdzięku sztukę Hellenów. Jak w arkadach mitologji greckiej, snuła się myśl poprzez antyk klasyczny i renesans aż do naszych czasów. Jakże uboga, mimo postępu techniki, wydaje się kultura naszych dni, jeżeli zapożyczać się musimy z niewyczerpanego źródła myślicieli i klasyków greckich, którzy utorowali nam drogę dla rozkwitu kultury chrześcijańskiej. Wszakże w dzisiejszym postępie techniki żyje nadal twórcza myśl nieśmiertelnej Hellady. — Zebrani wysłuchali wykładu w skupieniu, darząc prelegenta zasłużonemi oklaskami. — W komunikatach zarządu podaje kol. prezes do wiadomości sprawy złączone ze Zjazdem Delegatów. Przypomina termin nadsyłania wniosków na Zjazd, który to termin kończy się z dniem 1 kwietnia r. b.; nawołuje członków do regularnego płacenia składek, że kto do dnia 12 kwietnia składek swych nie ureguluje, nie może wziąć udziału w Zjeździe Delegatów. W dalszym ciągu komunikuje kol. prezes, że Zarząd Okręgu uzyskał zniżkowe bilety do Teatru Wielkiego (opera) na każdy piątek, oraz do Teatru Polskiego na poniedziałki. Sprawę Komisji Kulturalno-Oświatowej (K. K. O.) zlecono Zarządowi. Referat „Sprawy cennikowe w kraju i zagranicą" wygłosił kol. Przybylski. Referent wskazał na wszystkie ze sprawą tą związane bolączki oraz zobrazował reformę cennika zawodu graficznego w Niemczech, która przedewszystkiem normuje przyrost uczniów do granic minimalnych. Dyskusja nad referatem była żywa, mówcy wypowiedzieli się do sprawy bardzo rzeczowo. W końcu przedstawił kol. prezes plan działalności przyszłego Kółka Literackiego. Wobec wyczerpania porządku obrad kol. prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Sztuce".

W. Wilk, sekretarz.

Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Przy udziale 32 członków zagaił prezes kol. Sroczyński o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie i odczytał porządek obrad.

Na członków Stowarzyszenia przyjęto nast. kolegów: Ludwik Moś, masz.; Wacław Małek, linotypista (powtórnie na nowych prawach); Jan Piechocki zecer - ster. Eugenjusz Nowaczyk, składacz (Inowrocław); Jan Tumulski, składacz (Gdynia); Szczepan Mularczyk, intr. (Gdynia); Kazimierz Czerwiński, intr. W krótkich słowach powitał kol. prezes nowowstępujących kolegów i zaapelował, by postępowali tak, jak tego wymaga statut Stow.

Prezes kol. Sroczyński omawiając ciężką sytuację zakomunikował członkom o ustanowieniu przez zarząd kierownika dla spraw bezrobotnych, by tem samem odciążyć skarbnika — który urzęduje w każdy poniedziałek od godz. 19—20 w lokalu „Pod Lwem". Tam winni zgłaszać się wszyscy bezrobotni jak również i ci, którzy otrzymali wypowiedzenie. W przeciwnym razie nie będą mieli prawa do wsparć na niezgłoszony tydzień. W dalszym ciągu omawiał skrócony obiad pracy w Druk. Polskiej oddz. Bydgoszcz i ubolewał że członkowie wzgl. mąż zaufania nie donieśli o powyższym zarządowi, któryby nie dopuścił do tego, choćby nawet zakład ten zredukował personel do minimum. Doświadczenia wykazały, iż skutki tego odbijają się zwykle na niekorzyść organizacji, gdy zaś zakład z tego korzysta.

W dyskusji oświadcza kol. Kuraszkiewicz, że dyrekcja podała już gotowy plan o czem członkowie poprzednio nic nie wiedzieli. W dalszym ciągu przemawiał kol. Szyja, który w swem przemówieniu zaznacza, iż w tym wypadku zainteresowani powinni bezwzględnie porozumieć się z zarządem, zarazem podał wniosek do zarządu, by w przyszłości redukcje godzin zupełnie znieść. W tej sprawie zabierało głos jeszcze szereg innych mówców. Na skutek tych przemówień wpłynął wniosek przez kol. Szyję, by wystosować odpowiedni list kierownikowi kol. K. Wniosek ten uchwalono prawie jednogłośnie.

W międzyczasie przybył p. red. Nowakowski i wygłosił wykład „O Bałtyku" z okazji 10-lecia rocznicy odzyskania morza. Po przeszło godzinnem przemówieniu nagrodzono prelegenta licznemi oklaskami za tak interesujący wykład, zaś kol. prezes podziękował specjalnie w imieniu organizacji.

Prezes kol. Sroczyński zareferował wniosek Zarządu o opodatkowanie na bezrobotnych nie otrzymujących wsparcia, na 50 gr. Dyskusja była ożywiona. Wyrażano się za i przeciw. Wpłynął również wniosek kol. Mosia o opodatkowanie na 80 gr. by zaokrąglić składkę, zaznaczając, iż mając pieniądz w organizacji, to i potęgę. — Przeprowadzono głosowanie tajne. — Za wnioskiem, czy wogóle opodatkowanie wprowadzić w życie, oświadczyła się pokaźna większość. W drugiem głosowaniu — 80 gr. czy 50 gr. — przeszedł wniosek Zarządu, t. j. na 50 groszy. Po uchwaleniu opodatkowania dziękuje kol. prezes wszystkim członkom za należyte zrozumienie sprawy i zaznacza, że opodatkowanie obowiązywać będzie od 21 marca b. r.

Ze względu, iż członek Zarządu, kol. Polzin opuścił Bydgoszcz, wybrano w jego miejsce kol. Kuraszkiewicza, a na zastępcę kol. Fagasa.

W wolnych głosach wyraził kol. prezes żal pod adresem członków, iż mimo domagania się na ostatniem zebraniu urządzenia fidułki, nie poparli jej, narażając Zarząd na stratę. Dalej zakomunikował, by już przygotowywano wnioski na tegoroczny Zjazd Delegatów i nadsyłano je do dn. 15 kwietnia na ręce kol. sekretarza.

Kol. Turski, ustanowiony przez Zarząd jako kierownik dla spraw bezrobotnych, apeluje do członków, będących bez pracy, wzgl. otrzymujących wypowiedzenia, by zgłaszali się w wyznaczonym terminie, t. j. w każdy poniedziałek od godz. 19—20 w lokalu „Pod Lwem".

Po omówieniu kilku spraw natury wewnętrznej - organizacyjnej, dziękuje kol. prezes wszystkim członkom za przybycie i solwuje zebranie hasłem „Cześć sztuce!"

Świątek, sekretarz.

* * *

Członkom, korzystającym z bibljoteki, do wiadomości, iż bibljoteka czynna jest w każdą sobotę od godz. 18—19 w lokalu „Pod Lwem".

Z OKRĘGU TORUŃSKIEGO

Sprawozdanie z działalności 5-lecia Okręgu

Upłynęło pierwsze 5-lecie istnienia naszej organizacji, upłynął czasokres ciężkiej, mozolnej, trudnej pracy organizacyjnej. Ile w okresie tym pokonywać trzeba było trudności, ile usunąć przeszkód, ten tylko ocenić może, kto patrzył na rozwój naszego okręgu i czynny udział brał w pracy.

Okręg powstał w niezwykle krytycznym momencie, w czasie gdy strajki szeroką falą obejmowały nasz kraj. Jeden z tych strajków, w listopadzie 1924 r., przeprowadzony w Toruniu z opłakanym wynikiem, wywołał wśród sfer drukarskich zrozumiałe rozczarowanie, poderwał mocno zaufanie do przywódców Związku klasowego i jego haseł. Przegrana sprowadziła na rozsądniejszych pewne otrzeźwienie.

Tworzyliśmy nasz okręg, walcząc ze Związkiem klasowym, który zaprzysiągł nam zagładę. Nieliczna początkowo garstka towarzyszy sztuki drukarskiej powzięła myśl stworzenia odrębnej organizacji pod nazwą Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zawodów Polski Zachodniej.

Przystępując do krótkiego zarysu historji naszego okręgu, chcę przywołać na myśl i przypomnieć najważniejsze okresy z życia i działalności jego.

Okręg nasz założono w dniu 19 listopada 1924 r. na konstytucyjnem zebraniu, które się odbyło w Zakładzie Drukarni Toruńskiej i na którem była cała brać drukarska jak i personelu pomocniczego. Ze strony pracodawców obecni byli p. dyr. Bok i p. kierownik Szczutkowski, p. dyr. Kuglin z Poznania i p. dyr. Ziętowski z Inowrocławia. W imieniu pracodawców zabrał głos p. dyr. Kuglin, który szczegółowo wyjaśnił zebranym jakie korzyści będą mieli, jeżeli przystąpią na członków Stowarzyszenia. W dyskusji zabrał głos kol. Szwankowski, który podziękował p. dyr. Kuglinowi za przybycie oraz za obszerne sprawozdanie, następnie przemówił do kolegów obecnych i prosił, by gremjalnie na członków się zapisali, co też uczyniło 31 obecnych. Przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli: kol. Szwankowski jako prezes, kol. Komorowski jako wiceprezes, kol. Starczewski jako sekretarz, kol. Polewczyński został skarbnikiem. Jako ławnicy wybrani zostali: kol. Zacharek i p. Czaplewska. Kol. Szwankowski z członkami zarządu pracował z zaparciem siebie dla dobra Stowarzyszenia. Bez rozgłosu i agitacji, lecz przykładną pracą organizacyjną pod hasłami zdrowych zasad szczerze narodowych, zdobywano dla Stowarzyszenia uznanie ogółu i zaufanie członków, których liczba stale wzrastała. Od 19. 11. 1924 do 10. 10. 1925 praca organizacyjna kulała. Pod przewodnictwem kol. prezesa Szwankowskiego odbyto 2 zebrania, zapomogi otrzymało 3-ch członków i jedna członkini. Korespondencji otrzymano od Wydz. Gł. 15, załatwiono 20. Jako delegat był obecny kol. prezes Szwankowski w Poznaniu na 4 zebraniach Wydz. Gł. oraz na 3 posiedzeniach Wspólnoty.

Dnia 12. 11. 1925 r. został wybrany nowy Zarząd, w którego skład weszli kol. Komorowski jako prezes, wiceprezesem został kol. Kisielewski, T. Starczewski (ponownie) sekretarzem, kol. Fr. Lubiszewski skarbnikiem (ponownie), jako ławniczka p. Czaplewska i kol. Zacharek. W tym składzie Zarząd przechodził ciężki czasokres pracy okręgu toruńskiego. Członków, którym udowodniono, że są dwuli-

Sprawozdanie Kasowe Okręgu Toruńskiego

Rozchód **od dnia 1. 1. 1929 r. do dnia 31. XII. 1929 r.** **Dochód**

Rozchód	zł	gr
Gotówka do Poznania	3 531	94
Wsparcie za bezrobocie . . .	345	—
Wsparcie za choroby	496	—
Wsparcie w czasie ćwicz. wojsk.	96	—
Zwrot kosztów podróży	30	55
Renumeracja Zarządu, przyjęcie delegatów, druki, telegramy, portorja, ogłoszenia i t. d. .	701	—
1% dla kasjerów lokalnych .	50	55
Kasa Okręg. do dysp. w gotówce	216	70
	5 467	74

Dochód	zł	gr
Saldo z dnia 31. 12. 1928 r. . .	243	14
Składki do Kasy Wydz. Główn. Stow. Druk. Poznań	4 499	49
Składki do Kasy Okręgu Toruńskiego 10%	505	56
Dla kasjerów lokalnych 1% .	50	55
Dłużnicy (spłaty)	124	—
Za dyplomy chrztu	45	—
	5 467	74

Toruń, dnia 12 lutego 1930 roku.

Fr. Lubiszewski, skarbnik.

Komisja Rewizyjna:

Józef Rogoziński. *Stanisław Gackowski.*

cowcami postanowiono z organizacji wykluczyć. Zasadą Zarządu było: posiadać liczbę członków mniejszą, lecz szczerze oddanych Stowarzyszeniu. W roku tym odbyto zebrań mies. 10, zarządowych 24, korespondencji wpłynęło 42, wysłano 50, Wsparć wypłacono: 8 członkom choroby i 2 członkom bezrobocie. Dochód z dnia 1. 11. 1925 — 31. 12. 1926 wynosił 2 482,30, rozchód 2 482,96 zł. Urządzono wycieczkę do Lulkowa oraz wznowiono tradycyjny chrzest, którą to uroczystość obchodzono po raz pierwszy w Toruniu od czasu niepodległości Polski. Liczba członków wynosiła 49, z czego zostało 15 członków (dwulicowców) wykluczonych, 2 kolegów wyjechało z powodu zmiany pracy, pozostało na rok 1927 — 32 członków.

Na rok 1927/28 weszli do Zarządu kol. kol.: Komorowski jako prezes (ponownie), Maćkiewicz jako wiceprezes, Fr. Górski został sekretarzem, Fr. Lubiszewski skarbnikiem (ponownie). Ławnicy: kol. Zacharek i Beigert. Zebrań mies. odbyto 10 i 1 nadzwyczajne, 27 zarządowych, urządzono 1 wycieczkę do Rudaku, wieczorek z okazji rocznicy i 1 zabawę w sali Strzelnicy. Wpłynęło korespondencji 91, załatwiono 63, wykluczono 3 kolegów, przyjęto 6, przybyło z innych okręgów 6, wyjechało do innych okręgów 2, stan członków na rok przyszły 38. Wsparć wypłacono 2 członkom bezrobotnym i 5 członkom za czas choroby. Dochód 4 065,48 zł, rozchód 4 065,48 zł. Gotówka dla okręgu 214,94 zł. Obchodzono dwa jubileusze 25-lecia pracy kolegów Maćkiewicza i Lubiszewskiego.

W roku 1928 weszli do Zarządu kol. Komorowski prezes (ponownie), kol. Matuszewicz wiceprezes, kol. Fr. Górski sekretarz (ponownie), na jego zastępcę kol. Szarafiński, kol. Fr. Lubiszewski został skarbnikiem (ponownie), na ławników wybrano kol. Beigerta i Zacharka.

W tym roku rozwijał się Okręg pomyślnie, korespondencji wpłynęło 40, załatwiono 30. Dnia 19 i 20 lutego 1928 odbył się w Okręgu naszym Zjazd Delegatów, na którym to zjeździe otrzymał pełne uznanie za pracę organizacyjną jak i gościnność względem kolegów przybyłych na Zjazd. W dniu 30. 9. 1928 r., został wybrany nowy Zarząd w którego skład weszli, kol. Maliszewski jako prezes, Szwankowski wiceprezes, Węgrzynowski sekretarz, Murawski zastępca sekretarza, Lubiszewski skarbnikiem (ponownie); ławnicy kol. Beigert i Zacharek. Stan kasy przedstawia się w rozchodzie 4 900,35 zł, w dochodzie 4 900,35 zł. Kasa okręgu miała do dyspozycji 345,94 zł.

W dniu 11. 11. 1928 r. ubył okręgowi naszemu przez śmierć, gorliwy członek ś. p. Bernard Maćkiewicz, który dla organizacji naszej pracował zawsze gorliwie i z poświęceniem i za Jego inicjatywą w porozumieniu z Zarządem założono Sekcję Składaczy Maszynkowych. Cześć Jego pamięci!

W roku 1929 wybrano następujący Zarząd: kol. Maliszewski prezesem (ponownie), kol. Zacharek Edmund wiceprezesem, kol. Węgrzynowski sekretarzem, kol. Lubiszewski skarbnikiem (ponownie); na ławników wybrano kol. Komorowskiego i kol. Jakubowicza. Po pewnym czasie złożył kol. Węgrzynowski sekretarjat, a w jego miejsce wybrano kol. Kłosa oraz kol. Seydę jako zastępcę. Kol. Kłos został, z powodu zaniedbywania obowiązków sekretarza z urzędu swego zwolniony, a w miejsce tegoż wybrano kol. Seydę, zastępcę kol. Wiśniewskiego Romana, wiceprezesem został wybrany kol. Pawlikowski.

Z okazji obchodu 5-lecia istnienia Stowarzyszenia wyrażają członkowie okręgu toruńskiego życzenia, aby Wydział Główny popierał wszelkie jego zamierzenia jak dotąd tak i nadal, a zarząd z swej strony uczyni wszystko, aby utrzymać linję, po której Stowarzyszenie kroczyć winno.

Cześć sztuce!

St. Komorowski,
b. wiceprezes i założyciel.

Z OKR. WARSZAWSKIEGO

Protokół Rocznego Zebrania Wyborczego, odbytego dnia 9. II. 1930 r.

Posiedzenie zagaił kol. Stolarek, proponując na przewodniczącego Zebrania kol. Jezierskiego Bronisława. Kol. Jezierski, dziękując zebranym za zaufanie, wyraził zadowolenie na skutek licznie zebranych członków, podkreślając, że siła i rozwój organizacji zależy od liczebności i jakości członków. Następnie na asesorów poprosił kol. Kotasińskiego i Marjańskiego.

Porządek zebrania zaproponowano następujący: I. Sprawozdanie z działalności Zarządu: a) sprawozdanie kasowe, b) sprawozdanie z biura pośredn. pracy. II. Wybory. III. Wolne wnioski.

Kol. Stolarek uprzytomnił zebranym w swem przemówieniu trudne warunki, w jakich musiał pracować Zarząd, ze względu na świeże poczynania. W dalszym ciągu kol. Stolarek przedstawił zebranym ciężkie położenie, jakie przeżywa drukarstwo, kładąc nacisk na nadmiar uczniów w zawodzie drukarskim, jako na jedną z głównych przyczyn kryzysu, podkreślając, że sprawą nadmiaru uczni powinien zająć się przyszły Zarząd, jako jedną ze spraw najaktualniejszych w tej chwili.

Dalej referował kol. Ligięza; na wstępie swego referatu kol. Ligięza zwraca uwagę na warunki, w jakich powstawała organizacja, jako to: trudności w znalezieniu odpowiednich sił potrzebnych do prowadzenia kasowości, oraz niesumiennego wypełniania powziętych obowiązków przez kolegów. Następnie podaje sprawozdanie kasowe za rok ubiegły:

P r z y c h ó d :

Składki członkowskie	4 059.00
Wpisowe	273.00
Opodatkowania i inne	123.00
Razem	4 455.00

R o z c h ó d :

Zapomogi bezkondyc.	600.00
Komorne	287.50
Prenum. „Głosu Pracy Polskiej"	105.00
Bibljoteka związkowa	35.00
Znaczki, porto, telegr. i drobne wydatki	69.55
Mec. Niedzielski za dwie instancje w sprawie Szwedowskiego	550.00
Wycieczka do Poznania	150.00
Przesłano do Wydziału Głównego	1 166.21
„ dnia 1. X. 1929 r.	1 700.00
Razem	4 663.26

Przychód za r. 1929	4 455.00
Saldo za rok 1928	1 280.20
Razem zł	5 735.20
Rozchód za r. 1929	4 663.26
Saldo na 1. I. 1930:	1 071.94

W końcu swego przemówienia kol. Ligięza wyraził nadzieję rozwoju organizacji, czego najlepszym dowodem jest już dziś sprawozdanie za rok ubiegły.

Sprawozdanie z działalności Biura Pośrednictwa Pracy referował kol. Białobrzeski, przedstawiając dane o ruchu poszukujących pracy.

Przed przystąpieniem do głosowania zebrani wybrali Komisję Skrutacyjną w osobach kol Głuszkowskiego J., Kulika F. i Duchońskiego J.

Podczas obradowania Komisji Skrutacyjnej otworzono dyskusję nad złożonemi sprawozdaniami i działalnością Zarządu. Do głosu zapisało się 7 osób. Przewodniczący udziela głosu pierwszemu z zapisanych kol. Tabiszewskiemu.

Kol. Tabiszewski poruszył w swem przemówieniu sprawę „Drukarni Polskiej" czyniąc zarzuty Zarządowi, że nie zawarł umowy piśmiennej, któraby gwarantowała ciągłość pracy przynajmniej w ciągu roku. W dalszym ciągu kol. Tabiszewski atakuje ustępujący Zarząd.

Z kolei zabiera głos kol. Małachowski. który w przemówieniu swem potępia niekoleżeńskie postępowanie kolegów zatrudnionych w „Drukarni Polskiej" w stosunku do siebie. Następnie nawiązując do zarzutów kol. Tabiszewskiego, dzielnie je odpiera, motywując, że bądź co bądź, ustępujący Zarząd położył duże zasługi w rozwoju Okręgu.

Kol. Rosłon w przemówieniu swem gani Zarząd ze względu na niezawarcie umowy piśmiennej z „Drukarnią Polską".

Kol. Ligięza odpowiada na stawiane zarzuty. Także kol. Stolarek odpiera zarzuty, stawiane Zarządowi przez zabierających głos w dyskusji kolegów.

Kol. Szabłowski w swej dyskusji krytykował Zarząd z powodu nie podpisania umowy z „Drukarnią Polską" i stawia wniosek aby przyszły Zarząd starał się konkretnie załatwiać sprawę zatrudnionych w „Drukarni Polskiej".

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący odczytał zebranym 3 wnoiski jakie wpłynęły.

Kol. Szabłowski składa wniosek, aby Walne Zebranie uchwaliło sekretarza płatnego Okręgu, motywując wniosek swój rozwojem Organizacji, a z związku z tem wzmożoną pracą sekretarza. Wniosek kol. Szabłowskiego przy głosowaniu upadł. Kol. Ligięza złożył wniosek, ażeby uznając zasługi ustępującego sekretarza kol. Dobrowolskiego, wypłacić mu tytułem remuneracji jednorazowo zł 100, jako zwrot poniesionych kosztów i stratę czasu. Wniosek zdecydowaną większością głosów przeszedł. Wniosek kol. Szabłowskiego, w sprawie Komisji Rewizyjnej: „Ogólne Walne zebranie, odbyte dn. 9. 2. 30 r. uchwala, ażeby wobec zdekompletowania Komisji Rewizyjnej — wybrać Nadzwyczajną Komisję Rewizyjną i orzeczenie jej ogłosić na najbliższem zebraniu miesięcznem. Wniosek przeszedł. Po zakończeniu dyskusji Komisja Skrutacyjna ogłosiła wynik głosowania, który przedstawia się następująco:

Do Zarządu wybrani zostali kol. Czesław Małachowski, Czesław Ociepko, Czesław Grzymki, Stanisław Dobrowolski, Władysław Skibiński, Stefan Proboszcz, Juljan Szal.

Do sądu koleżeńskiego: Ignacy Kotasiński, Stanisław Szpilkiewicz, Bronisław Zagajewski.

Do komisji Rewizyjnej: Feliks Rosłon, Edward Tabiszewski, Tadeusz Geracz.

Do komisji Kulturalno - Oświatowej: Leonard Białobrzeski, Janusz Głuszkowski i Antoni Jankowski.

Na powyższem zebranie zamknięto.

Henryk Weg,
sekretarz Waln. Zebrania.

Z LESZNA

Nawiązując do uwag o drukarni Braci Wojciechowskich w Lesznie, umieszczonych w ostatnim „Drukarzu", informujemy kolegów o dalszych jej losach. Zażalenia w Inspektoracie Pracy w Lesznie i u władz wyższych, częściowo poskutkowały. Zajęły się tą drukarnią władze, które zażądały usunięcia uczni. Bracia W. jednak starają się obejść rozporządzenia władz i odesłali część uczni do również niecennikowej, znanej na gruncie leszczyńskim firmy osławionego pana Migdalewicza. — Wydział Główny poczynił w tej sprawie dalsze kroki, aby zło usunąć.

Ciekawy zespół uczni potrafili zorganizować bracia W. Otóż z 6 uczni, dwóch jest pochodzenia żydowskiego, a dwóch głuchoniemych. Tak to wyzysk nie cofa się przed wykorzystaniem biednych ofiar, które pracują za opłatą 2—3 złotych tygodniowo, nieraz do godziny 2-ej w nocy.

Składacz Drygalski, będący na obliczaniu, zarobił w pierwszym tygodniu 56 złotych przy 15-godzinnej pracy dziennej. — Ponieważ p. W. zdawało się, że zarobek ten jest za wysoki, próbował obniżyć Drygalskiemu obliczenie o pół grosza na wierszu. Tenże jednak nie zgodził się na zniżkę, wskutek czego wywiązał się spór między właścicielem a wyżej wymienionym składaczem. Epilog zakończył się w obecności władzy bezpieczeństwa, opuszczeniem zakładu, a nawet miasta Leszna.

Dodać należy, iż drukarnia b-ci Wojciechowskich została oficjalnie zamknięta. Mimo to wykonuje się u nich praca, dokąd wchodzi się tylnem wejściem.

Niestety, znaleźli b-cia Wojciechowscy dalsze ofiary w osobach jakiegoś Dymka i Wyganowicza. Wespół z „kierownikiem" Kubowiczem utrzymują oni ten „przybytek sztuki drukarskiej". — Ów Kubowicz nie jest jednak wcale Kubowiczem, lecz podobno zwie się także Wojciechowski. Ze względu na pewne delikatne sprawy, mianuje się Kubowiczem. Z obowiązku przypominamy, iż ów K. zamieszkiwał pewien czas w Poznaniu na Śródce i pracował w firmie „Metropolis".

Sprawę drukarni b-ci Wojciechowskich będziemy nadal bacznie śledzić, a kolegów którzy na zlecenie nasze pracę w tej drukarni porzucili, Stowarzyszenie utrzymuje na swym etacie.

NIE LEKCEWAŻCIE ZEBRAŃ!

Nieliczny udział członków w uczęszczaniu na zebrania plenarne dał niejednokrotnie powód do rozważań w zarządach wogóle organizacyj zawodowych, a niemniej i w Stowarzyszeniu. Przyczyną tego zjawiska — jak sobie poszczególni to tłumaczą — są rzekomo mało zajmujące sprawy na porządku obrad. Tłumaczenie takie jest mylne. Odbija się ono bowiem fatalnie na poszczególnych jednostkach, nie uczęszczających na zebrania z różnych powodów: Najpierw winien poszczególny członek zdać sobie sprawę z ogólnego położenia sytuacji w zawodzie graficznym w obecnej dobie. Powtóre znać dokładnie bieg sprawy organizacji, której jest członkiem, a wreszcie korzystać z pouczających wykładów, omawianych przez Zarząd.

Zawiadomienia o zebraniach bywają ogłaszane każdorazowo w „Drukarzu Polskim" tak, że członkowie są dostatecznie i na czas poinformowani. Brak zainteresowania się sprawami organizacyjnemi z jego żywotną istotą wśród młodszych członków, wykazało ostatnie zebranie miesięczne Stowarzyszenia Drukarzy Okręgu Poznańskiego.

Porządek obrad tegoż zebrania obejmował oprócz zwykłych punktów dwa referaty, a mianowicie wykład p. prof. Pertka (patrz sprawozdanie z Okręgu Pozn.) oraz referat kol. Przybylskiego na temat „Sprawy cennikowe w kraju i zagranicą". Mimo tak ważnych spraw, żywo obchodzących każdego członka, udział był bardzo słaby. Zauważyć było można przewagę starszych. A młodzież nasza gdzie przebywała? Przecież jej największej potrzeba wiedzy w każdym kierunku. Nie starczy powiedzieć sobie: jestem pomocnikiem, mam posadę, a na wykłady naukowe niech tam sobie chodzą inni, którzy mają cierpliwość słuchać. Niestety ze wstydem o tem wspominać muszę, lecz opieszałość publicznie napiętnować trzeba. Trudne warunki życiowe każdej poszczególnej jednostki zmuszają z konieczności do szukania wiedzy w swym zawodzie, lecz także w innych zakresie nauki.

Czas nareszcie nawrócić z błędnej drogi. Uczęszczaniem na zebrania i wysłuchaniem pouczających wykładów przez zarząd okręgowy w tym celu zaaranżowanych wzbogacicie koledzy waszą szczuplą wiedzę o jeden stopień. Korzystajcie z każdej okazji, aby nie było za późno. *J. O.*

Z całą gotowością umieszczamy powyższy głos jednego z młodszych kolegów. Stronienie od zebrań—to bolączka wszystkich organizacyj zawodowych. Niektórzy członkowie znają organizację tylko wtenczas, gdy są w potrzebie. Wtenczas mają nawet jeszcze pretensje specjalne. Zarządy okręgów powinni sobie zapamiętać tych, którzy stronią od wszelkich zebrań i imprez organizacji i postępować z nimi ściśle według statutu. — Przy tej sposobności przypomina nam się ciekawy projekt, który wysunął niedawno Okręg lwowski Związku klasowego, aby zebrania były liczniejsze. We Lwowie ma Zw. Zawodowy około 200 bezrobotnych. Bezrobotni członkowie na zebrania okręgowe nie przybywali. Widać ich było jedynie w piątki przy kontroli i wypłacie zapomóg. Wobec tego proponowano urządzać zebrania okręgowe w piątki, a po zebraniach odbywać się ma wypłata i kontrola. W ten sposób zebrania cieszą się licznym udziałem. Projekt nie zły? Może i u nas byłoby na miejscu podobny projekt dać pod dyskusję zarządom. *(Red.)*

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych ślemy tą drogą życzenia

„Wesołego Alleluja"

Wydziałowi Głównemu, Zarządom Okręgowym, wszystkim członkom i sympatykom organizacji naszej oraz czytelnikom „Drukarza Polskiego"

Redakcja.

ROZWÓJ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Wyjaśnienia do przepisów o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Znowelizowanie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia" przez ustawę z dn. 25 marca 1929 (Dz. U. R. P. nr. 3/1930 r., poz. 18) rozszerza zakres jej działania i wprowadza szereg poważnych zmian w uprawnieniach bezrobotnych robotników do otrzymywania świadczeń z funduszu bezrobocia. Wobec błędnego niejednokrotnie interpretowania tych zmian, stwierdzić należy, iż istotny stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Do dnia 23 stycznia r. b. przymusowemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegali robotnicy obojga płci, którzy ukończyli 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, przewidzianych w art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. i zatrudniających conajmniej 6 pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

Od dnia 23 stycznia r. b. przymus takiego zabezpieczenia rozszerzony został na robotników, którzy ukończyli 16 lat życia i na zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 5 pracowników.

Z pośród nieletnich bezrobotnych robotników będą posiadali prawo do otrzymania zasiłków z funduszu bezrobocia ci, którzy: a) ukończyli 16 rok życia przed rozwiązaniem ostatniego stosunku najmu pracy; b) zgłosili swe prawo do zasiłków po dniu 22 stycznia r. b. i c) wykażą się wymaganemi przez art. 2 ustawy zabezpieczeniowej, 20 conajmniej tygodniami stosunku najmu pracy w zakładach, objętych w ciągu tych 20 tygodni obowiązkiem zabezpieczenia swych robotników.

Okres pracy bezrobotnego robotnika przed dniem 23 stycznia 1930 r. w zakładach pracy, zatrudniających 5 pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych) nie może być brany pod uwagę przy obliczaniu 20 tygodni stosunku najmu pracy, wymaganych przez wspomniany wyżej art. 2 ustawy zabezpieczeniowej.

Wreszcie podwyższenie najwyższej normy zarobkowej, stanowiącej podstawę do

obliczania wkładek i zasiłków z 7,50 do 10 złotych, obowiązuje zakłady pracy od dnia 23 stycznia r. b., bezrobotnych robotników zaś tych, którzy zgłoszą swe prawa do świadczeń z funduszu bezrobocia po 22. 1. r. b.

Niezależnie od powyższego obowiązują w dalszym ciągu wszystkie inne dotychczas ustawowo przewidziane warunki i wymagania i niezbędne dla nabycia przez bezrobotnego praw do otrzymania zasiłków z funduszu bezrobocia.

KRONIKA

60-lecie pracy zawodowej. We wtorek, 1 kwietnia r. b., obchodził współpracownik Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu członek Zw. Zawodowego, składacz Jan Nowacki, żelazny jubileusz. Przy kaszcie w zieleń ubraną, odbyła się staraniem ścisłego komitetu wyłonionego z grona kolegów z tejże drukarni podniosła uroczystość uczczenia jubilata.

Do jubilata w obecności licznie zgromadzonego personału i dyr. red. p. Leitgebra, przemówił prezes Korporacji Zakład. Graficznych p. dyr. Edward Pawłowski, składając życzenia zdrowia imieniem dyr. Drukarni Polskiej. Szczególniejsze życzenia wypowiedziane przez p dyr. Pawłowskiego były, ażeby jubilat mógł mniej pracować, niż dotychczas i układał sobie prace według swej woli. Przy tem wręczył mu upominek, a wniesiony okrzyk na cześć jubilata „niech żyje", powtórzyli gromko obecni.

Imieniem kolegów z Drukarni Polskiej S. A. przemówił kolega Żołdakiewicz, składając we wzruszających słowach życzenia jubilatowi i wniósł okrzyk „niech żyje" na jego cześć i zdrowie, poczem mówca wręczył jubilatowi jako dowód życzliwości od kolegów tejże drukarni upominek pieniężny i oprawiony dyplom z podpisami współpracowników i dyrekcji. Głęboko wzruszony dziękował jubilat za życzenia, przyjmując uścisk dłoni licznych kolegów.

K-i.

ROZMAITOŚCI

Olbrzymia maszyna rotacyjna. Prasa zawodowa donosi, że światowa fabryka maszyn w Augsburgu zbudowała świeżo olbrzymią maszynę rotacyjną, przeznaczoną do druku dzienników. Maszyna posiada 42 metry długości, 5 metrów szerokości i 4,5 metra wysokości. Siedem wielkich motorów elektrycznych wprowadzić musi tego olbrzyma w ruch, 37 mniejszych motorów pracuje przy poszczególnych częściach składowych tego drukarskiego kolosa. W przeciągu jednej godziny wyrzuca 1 miljon 80 tysięcy egzemplarzy 4-stronicowego, a 2 miljony 160 tys. egzemplarzy 2-stronicowego dziennika. — Zastępuje pracę 15 maszyn 16-stronicowych.

Jak konserwować sznurki kolumnowe. Jak wiadomo, częste maczanie sznurków do wiązania kolumn działa ujemnie na ich trwałość. Aby temu zapobiec, poleca się impregnowanie go w następujący sposób:

Na pół litra wody, bierze się ałunu łyżeczkę do kawy. W rozczynie tym zanurzamy kłębek sznurka, a po nasiąknięciu wyjmujemy go, susząc następnie na powietrzu. Ałun jest solą podwójną, składający się z siarczanu potasowego i siarczanu glinowego. Z powodu taniości i nietrudnego zestawienia środka jest on polecenia godnym. (P. Gr.)

Szkoły dokształcające w Stanach Zjednoczonych. W wielu Stanach prawa nie pozwalają na zatrudnienie ludzi młodszych niż lat 16, a nawet 18. Wymagają, aby młodzież obojga płci chodziła do szkoły do 18 roku. Po ukończeniu szkoły publicznej początkującej, każdy uczeń, który nie chce iść do szkoły średniej, musi iść do szkoły zawodowej i uczęszczać do roku przepisanego prawem.

Doraźny druk biletów kolejowych w Niemczech. Według statystyki podanej przez stowarzyszenie kolei niemieckich sprzedaje się w Niemczech w okresie rocznym okrągło miljard biletów kolejowych. Na wyrób tylu biletów podróży zużywano rocznie 24 000 centnarów kartonu. Dotychczas używany bilet podróży w Niemczech, tak zwany bilet Edmondsona, został zaprowadzony po 1840 roku w miejsce ówczesnego biletu pisanego. Druk biletów Edmondsona dokonywało w ostatnich latach 17 drukarń. Obecnie drukuje się w Niemczech bilety podróży krótko przed ich wydaniem w ręce podróżnych, na główniejszych dworcach i w biurach podróży. Obecnie na dworcach kolejowych w Niemczech znajduje się 1650 drukarenek biletowych w ruchu. Liczba ich bywa stale pomnażana, ponieważ maszynki te ilość i cenę sprzedanych biletów podróży rejestrują i rozliczenie personelowi wydawającemu bilety podróży ułatwiają.

Maszyna rotacyjna, drukująca gazety dla niewidomych. W Londynie wprowadzono w dzienniku dla niewidomych używanie specjalnie skonstruowanej maszyny rotacyjnej. Maszyna ta nietylko drukuje pismo dla niewidomych, lecz pracuje tak szybko, że wytłacza na godzinę 16.000 egzemplarzy.

Z WYDAWNICTW

„Polska Gazeta Introligatorska". W ostatnich dniach przeszłego miesiąca wyszedł z druku nr. 3 „Polskiej Gazety Introligatorskiej" o nader bogatej następującej treści: Interesy zawodowe introligatorów — Projekt podatków na Izby rzemieślnicze — Oszczędzanie pendzli do kleju — O materjałach w introligatorstwie (ciąg dalszy) — Tytuł na książce (dokończenie) — Kto może otworzyć warsztat rzemieślniczy (dokończenie). Dalej feljeton: Oprawy Kaspra Kajmana (starszy) 1566—1600, poza tem kronika, rozmaitości i odpowiedzi redakcji. Wewnątrz numeru znajdują się dwie tablice pouczające wykonywania grzbietów na książki. Pismo to polecamy ze wszechmiar wszystkiej braci introligatorskiej. Adres administracji: Piekary 8a.

„Technika Graficzna", (Organ Polskiego Tow. Graficznego w Poznaniu). Nr. 1/1930. Treść: T. Wieczorkiewicz: „Książka starożytna". — Dziesięciolecie Polskiego Tow. Graficznego. — M. Nowicki: „Słów kilka o rotograwurze". — A. M.: „Czyszczenie linotypu". — Iczak.: „Style światowe i historja sztuki". Pisma nadesłane. — Rozmaitości. — Dział języka polskiego: Źródło zepsucia języka (II). Z humorystyki językowej. Dziwolągi i nowotwory. Zapytania i odpowiedzi.

„Technika Graficzna". Nr. 2. Treść: Józef Galewski: Z historji stereotypji. — Fabrykacja papieru od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. — M. N.: Zastosowanie i znaczenie fotografji w grafice. — Fr. Twardowski: Retuszowanie negatywów i diapozytywów. — Jan Otulakowski: Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu. — Janka: Dzieje książki w średniowieczu. — Rozmaitości. — Dla pamięci. — Kronika. — Nadesłane. — Dział języka polskiego nr. 2: Nazwiska osobowe żon i córek. O żywotność języka. — Administracja pisma: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 18.

PRACA I PŁACA U NAS I W AMERYCE.

Wysokość płacy za Oceanem jest bardzo różna. Przeciętnie zarobek tygodniowy wynosi 20 do 30 dolarów, przyczem dolar w zakupie równa się 8 złotym naszej waluty. Artykuły żywnościowe w zasadzie są tanie. Natomiast drogie są mieszkania i utrzymanie w mieście. Robotnikowi amerykańskiemu nie odciąga się żadnych świadczeń socjalnych lub podatkowych, które u nas są przymusowe i stanowią kilkanaście procent pobieranych zarobków. Różnica pomiędzy zarobkiem a utrzymaniem jest więc większa, aniżeli gdziekolwiek indziej na świecie. Wobec tego robotnik amerykański ma możność podwyższenia swych wymagań utrzymania. Np. kupuje on auto na spłaty i buduje sobie domek. Czas pracy nie jest w Ameryce ustawą unormowany, lecz jest również przyjęty dzień pracy jak u nas i ściśle przestrzegany przez wielkie zakłady przemysłowe. Szczególne, że oceną w wydajności pracy i podstawowym miernikiem pod względem produktywnym jest polski robotnik. Pracownik amerykański w zasadzie jest mniej produktywnym w zakładzie, w którym pracuje, aniżeli u nas. Trzyma się on ściśle dziennego wypowiedzenia, a to w tym celu, żeby móc każdego dnia zmienić pracę na lepszych warunkach. Państw. socjalnych ubezpieczeń Ameryka wogóle nie posiada. Ubezpieczenia w kasach chorych są dobrowolne t. zn. nieprzymusowe. W Ameryce istnieją wprawdzie socjalne statuty, lecz nie są opracowane na podstawach klasyfikacyjnych. Zasadniczo pracodawcy nie zmieniają często pracowników jak to się u nas dzieje, a przeciwnie starają się go wciągnąć do udziału w zysku przedsiębiorstwa a zarazem udzielenia mu „małych akcyj". Udział w zyskach ma mniej powodzenia, do t. zw. „małych akcyj" przystąpiło przeszło 400 stowarzyszeń. „Małe akcje" znajdujące się w rękach robotniczych wynoszą przeszło miljard dolarów. Zaznaczyć należy, że na amerykańskie związki zawodowe nie mają wpływu socjaliści i prawie wszystkie organizacje stoją na gruncie współpracy z kapitałem. Organizacyj zawodowych w ogólności jest mało. Na 25 miljonów pracowników jest około 3 miljony zorganizowanych. Plany prezydenta Hoovera idą w kierunku, ażeby wielkiemi zamówieniami państwowemi przezwyciężyć okres kryzysowy na rynku pracy. Przedsiębiorcy i związki zawodowe zgodziły się w czasie kryzysu zarobków nie obniżać, a druga strona zobowiązała się nie stawiać nowych żądań zarobkowych. Taka umowa obu stron świadczy dodatnio o zrozumieniu potrzeb gospodarczych. Reasumując wszystko należy stwierdzić, że gospodarcze i socjalne położenie robotnika w Stanach Zjednoczonych jest pomyślniejsze, niż u nas, mimo, że robotnik amerykański nie jest na wzór europejski ubezpieczonym.

Wydawca: Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i P. Z. w Polsce. — Drukarnia Polska S. A., Poznań, św. Marcin 70.